

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS
(PRZ 15,33)
KSIĘGA PAMIĄTKOWA
DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY
W 70. ROCZNICĘ URODZIN
CZĘSTOCHOWA 2015, s. 599-614

KS. MARIUSZ ROSIK
(PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY, WROCŁAW)

PIERWSI ŚWIADKOWIE ZMARTWYCHWSTANIA. KOBIETY W ROLI ANIOŁÓW (ŁK 24,1-12)?

W dniu 8. grudnia 2008 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się sesja naukowa zorganizowana z okazji dwudziestolecia wydania listu apostołskiego Jana Pawła II, zatytułowanego *Mulieris dignitatem*. Zarówno w czasie sesji, jak i w przygotowanej publikacji, ważną rolę odegrał głos Księdza Profesora Antoniego Troniny na temat: „Przewyciężyć dziedzictwo grzechu – osiągnąć pierwotną jedność”.¹ Niniejsza refleksja dotyczy innej części listu apostołskiego, w której papież Polak ukazuje rolę kobiet jako pierwszych świadków zmartwychwstania (*Mulieris dignitatem* 16). Autor pisze tam między innymi: „Od początku posłannictwa Chrystusa kobieta okazuje wobec Niego i wobec całej Jego tajemnicy tę szczególną wrażliwość, jaka stanowi cechę charakterystyczną jej kobiecości. Wypada też powiedzieć, że potwierdza się to szczególnie wobec tajemnicy paschalnej – nie tylko w momencie Krzyża, ale także o poranku Zmartwychwstania. Kobiety pierwsze są przy grobie. Pierwsze znajdują ten grób pusty. Pierwsze słyszą: ‘Nie ma Go tu... zmartwychwstał, jak powiedział’

¹ *Przewyciężyć dziedzictwo grzechu – osiągnąć pierwotną jedność*, w: *Promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszkowska, *Mulieris Dignitas* 10, Lublin 2009, s. 257-263.

(Mt 28,6). One pierwsze ‘objęły Go’ (Mt 28,9). One też naprzód są wezwane do tego, aby tę prawdę zwiastować Apostołom (por. Mt 28,1-10; Łk 24,8-11)”. Ze świadków pustego grobu kobiety stają się posłankami zwiastującymi wielkanocne orędzie. A przecież posłannicy to aniołowie (patrz greckie *aggelos*). Czyżby więc kobiety przejęły rolę aniołów? Poszukując odpowiedzi na to pytanie, zatrzymajmy się nad Łukaszowym opisem wydarzeń rozgrywających się przy otwartym grobie Jezusa w niedzielę zmartwychwstania (Łk 24,1-12).

1. KOBIECY W EWANGELII ŁUKASZA

„Bądź błogosławiony, o Panie, Boże nasz, Królu wszechświata, że nie stworzyłeś mnie poganinem, niewolnikiem ani kobietą” – takimi słowami modła się niekiedy żydowski mężczyźni prywatnie lub podczas zgromadzenia synagogałnego (kobiety błogosławią Boga za to, że uczynił je „wedle swej woli”). Wezwanie to dobrze odzwierciedla pozycję kobiety w społeczeństwie żydowskim, która i tak zdawała się być lepsza niż u ludów sąsiednich.

Ewangelista Łukasz dołożył troski, by w swym dziele rehabilitować kobiety. Na kartach swego dzieła przedstawia liczne piękne postacie kobiet. Poczut ten rozpocząć trzeba oczywiście od Maryi, Matki Jezusa. Zgoda Maryi na przyjęcie orędzia zwiastowania, wyrażona w prostym „niech mi się stanie” (Łk 2,38b), stawia Ją w jednej linii ze „sługami Bożymi”, którym Bóg wyznaczał misje w rozwijającej się historii zbawienia.² Opowiadanie o nawiedzeniu kończy pierwsze błogosławieństwo w Łukaszowej ewangelii; jest to pochwała zawierzenia Bożej obietnicy przez Maryję: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana” (Łk 1,45). Kantykt Maryi, zwany od pierwszego słowa tłumaczenia łacińskiego *Magnificat*, zbudowany został w myśl zasad konstrukcji psalmu hebrajskiego. Posiada wiele elementów liturgicznych. Bez wątplenia wzorowany został na pieśni Anny (1Sm 2,1-10).³ „Wielkie rzeczy”, za które Maryja wielbi Boga, to wybór na matkę Mesjasza.

² Por. O. DA SPINETOLI, *Luca. Il Vangelo dei poveri*, Assisi 1986, s. 66-80.

³ Szersze omówienie zob.: A. TRONINA, *Magnificat – portret duszy Maryi*. „Salvatoris Mater” 8 (2006) 3-4, 22-37.

Pięknie zarysowana przez Łukasza postać kobieca to także Elżbieta, matka Jana Chrzciciela, żona Zachariasza. Ona, podobnie jak Anna, matka Samuela, długie lata pozostawała bezpłodna. Była posunięta w latach jak Sara, matka Izaaka (Rdz 18,11). Motyw narodzenia syna przez kobietę podeszłą w latach i długo niepłodną służył w Starym Przymierzu ukazaniu Bożej interwencji i zaznaczeniu szczególnego posłannictwa nowonarodzonego. Podobną funkcję pełni u Łukasza. Żydzi żywili przekonanie, że bezpłodność jest znakiem odrzucenia przez Boga, natomiast posiadanie synów znakiem Jego błogosławieństwa. W konsekwencji poczęcie w późnym wieku odczytywane było jako znak wielkiej łaskowości Bożej.

Prorokini Anna reprezentuje, w jednej linii z Symeonem, Izraelitów oczekujących na Mesjasza. Ukazana jest jako kobieta pobożna, która dniem i nocą służy Bogu w poście i modlitwie. Bardzo pozytywnie również prezentuje się wizerunek kobiety, która wypowiedziała błogosławieństwo dotyczące Maryi (Łk 11,27). Godność kobiety zostaje wywyższona w perykpie o Marii i Marcie (10,38-42). Kobiety towarzyszyły Jezusowi w Jego działalności misyjnej (8,1; 23,49), Maria siedziała u Jego stóp, choć jedynie mężczyźni byli dopuszczani do grona uczniów wędrownych nauczycieli.⁴

Jedynie u Łukasza znajduje się opowiadanie o wskrzeszeniu młodego człowieka z Nain, jedyne go syna wdowy. Najpierw Jezus zdjęty litością, zwraca się do matki chłopca z pocieszeniem „nie płacz”. Zauważamy tu ważny w teologii Łukaszej motyw miłosierdzia. Akcent położony na wdowieństwie kobiety również jest istotny dla Łukasza. Zauważenie, że zmarły był jej jedynym synem podkreśla beznadziejność sytuacji. W środowisku społecznym tamtego czasu ów młody człowiek przypuszczalnie musiał zapewnić byt nie tylko sobie, ale i swej matce. Jej rozpacz jest więc tym bardziej zrozumiała. Jezus nie dotyka ciała młodzieńca, lecz jedynie mar, szanując tym samym żydowski obyczaj. Ostatni relacjonowany epizod: „i oddał go jego matce”, zaczerpnięty został bezpośrednio z 1Krl 17,23, co świadczy, że Łukasz przypuszczalnie całe opowiadanie wzorował na starotestamentalnym tekście.

⁴ Por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, s. 268-270.

Także jedynie u Łukasza znajdzie czytelnik wzmiankę o kobietach współczujących Jezusowi na drodze krzyżowej oraz o tych, które trwając do końca przy Skazanym, zajęły się Jego ciałem i pogrzebem (Łk 23,27-31.55). To również one, jako pierwsze, były świadkami pustego grobu Jezusa: „Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności” (23,55-24,1). Warto postawić pytanie, dlaczego właśnie kobiety stały się pierwszymi świadkami pustego grobu, skoro w środowisku judaizmu świadectwo kobiet niemal się nie liczyło. Gdyby ewangeliści pragnęli za wszelką cenę dowieść faktu otwartego grobu, zatroszczyliby się o to, by ukazać przede wszystkim dwóch lub trzech mężczyzn jako świadków grobu, gdyż ich świadectwo uznane zostałoby za wiarygodne. Jeśli ukazują kobiety, należy przypuszczać, że pozostają wierni przekazanej im tradycji, która dokładnie oddaje historyczny bieg wydarzeń.

Kobiety przy otwartym grobie spotykają dwóch mężczyzn w białych szatach, którzy – przez zestawienie paralelne z innymi relacjami i z Łk 24,23 – mogą być zidentyfikowani jako aniołowie. Rola aniołów na kartach dzieła Łukaszewego jest również znacząca. Już w pierwszej po prologu scenie ewangelii pojawia się postać anioła – Gabriela, który zwiastuje Zachariaszowi narodziny Jana Chrzciciela. Zachariasz, należący do oddziału Abiasza, pełniący służbę w świątyni zgodnie z ustalonym porządkiem, miał dostąpić niezwykle go zaszczytu: złożenie ofiary kadzenia możliwe było tylko raz w życiu. Nagromadzenie niezwykle okoliczności jest zapewne zabiegiem literackim, służącym uwypukleniu postaci Jana. Objawienie anielskie (Łk 1,11-20) przywołuje na myśl opowiadania Starego Testamentu, uporządkowane według schematu zwiastowania. Był on zawsze tworzony *a posteriori*, po wydarzeniach, które zapowiada; pełnił więc funkcję bardziej *elogium* niż prorocstwa. Nieodłącznym elementem relacji o reakcjach na wieści przyniesione przez Bożych posłańców jest bojaźń (1,12). Obiekcje i niedowierzanie Zachariasza (1,18) jest również

integralnym elementem opowiadań o zwiastowaniu. Jego metodologiczna funkcja polega na stworzeniu okazji do pogłębienia i wyjaśnienia treści Bożego (anielskiego) przesłania. Gabriel, „mąż Boży”, należy do „aniołów obecności”,⁵ najwyżej położonych w hierarchii bytów anielskich według żydowskiej angelologii.

W myśl przyjętej przez Łukasza zasady dwuczłonowości, po zwiastowaniu narodzin Jana następuje zwiastowanie narodzin Jezusa (1,26-38). Wyjaśnienia Gabriela co do sposobu poczęcia ujął Łukasz w formę paralelizmu, w którym wyrażenia „Duch Święty” i „moc Najwyższego” wyrażają tę samą rzeczywistość. „Duch” jest dla Hebrajczyka tchnieniem życia. Każde stworzenie żywe oddycha, posiada więc w sobie ducha. Duchem *par excellence* jest sam Bóg, gdyż nie tylko żyje, ale jest Dawcą życia. Tak więc Boże tchnienie, czyli Boży Duch, zawsze przynosi życie. To przedziwne działanie Ducha Świętego w Maryi rzuca światło na wcześniejsze słowa pozdrowienia „pełna łaski”.

Anioł Pański pojawia się także w narracji o narodzeniu Jezusa. To on zwiastuje pasterzom przyjście na świat Zbawiciela (2,8-12). Chwała Pańska, która towarzyszy aniołowi, jest częstym elementem apokaliptyki żydowskiej. Również przy pustym grobie aniołowie pojawili się w lśniących szatach. Orędzie anielskie przepelnione jest radością: „głoszę wam dobrą nowinę”, „radość wielka”. Dołączają do posłańca Pańskiego chóry anielskie, wieszczące chwałę Bogu i pokój

⁵ „Tę grupę, liczącą czterech do siedmiu najwyższych aniołów, rabini nazwali „aniołami Tronu”, dając Gabrielowi drugie miejsce po zawsze pierwszym Michale. Apokryfy i rabini przypisywali „aniołom Tronu” różne szczegółowe zadania w kosmosie i w dziejach ludu Bożego” – A. JANKOWSKI, *Aniołowie wobec Chrystusa. Chrystocentryczna angelologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 44. W nauce o aniołach eseneńczycy uznawali czterech archaniołów („aniołów Oblicza”), aniołów kultu i demony. Najważniejszymi funkcjami obarczeni byli archaniołowie. Ich tradycyjne imiona to Michał („Któż jak Bóg?”), Gabriel („Moc Boża”), Uriel („Światło Boże”), znany również jako Sariel („Naczelny wódz Boga”), oraz Rafał („Bóg uzdrawia”). Pierwszy uchodził za opiekuna Izraela, drugi był pośrednikiem Bożych objawień i tłumaczem widzeń sennych, trzeci odpowiedzialny był za ruch ciał niebieskich, czwarty natomiast powodował uzdrowienia i egzorcyzmy, oraz widziany był jako władca królestwa zmarłych. Por. H. STEGEMANN, *Eseneńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, tłum. Z. Małęcki – A. Tronina, Biblioteka zwojów. Tło Nowego Testamentu 9, Kraków – Mogilany 2002, s. 237-238. Aniołowie kultu zanosili hymny, modlitwy i ofiary oraz przynosili Boże błogosławieństwo ludowi; demony, choć stworzone przez Boga (1QS 3,15-4,1), odwróciły się od Niego jeszcze przed potopem.

ludziom Jego upodobania (2,13-14). W Starym Testamencie początkowo „zastępy niebieskie” oznaczają gwiazdy; z czasem pole znaczeniowe terminu przesuwają się na duchy anielskie. Aklamacja anielska dotyczy pokoju, jako pierwszego daru mesjańskiego, a skierowana jest do ludzi dobrej woli, co oznacza, że krąg adresatów zbawienia rozszerza się, przyjmując charakter uniwersalistyczny. Kolejna wzmianka o aniele dotyczy nadania imienia Nowonarodzonemu: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym je nazwał anioł, zanim poczęło się w łonie” (2,21). Zdanie to kładzie nacisk na fakt, że imię Mesjasza objawione zostało przez anioła.⁶

Podczas rozpoczynającej się udręki Jezusa przed męką, anioł pokrzepia Go w czasie modlitwy w Ogrodzie Oliwnym: „Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go” (22,43).⁷ Pokrzepienie takie sytuuje się na linii kontynuacji czynności anielskich znanych już ze Starego Testamentu. Mojżesz prosił Boga o umocnienie za pośrednictwem aniołów (Pwt 32,43); pomoc taką otrzymał Daniel (Dn 10,18); Eliasz wzmacniany był obecnością anioła (1Krl 19,5-8). Obecność anioła podczas modlitwy w Getsemani świadczyć może, iż została ona przyjęta przez Boga.

Wszystkie te wzmianki, motywy, wątki i narracje, które opowiadają o roli kobiet i aniołów w ewangelii Łukaszej są w pewnym sensie przygotowaniem narracji o pustym grobie i ukazaniu się Chrystusa zmartwychwstałego. Kobiety występują w tej narracji jako świadkowie i jako posłańcy; aniołowie pełnią swą tradycyjną rolę Bożych wysłanników.

2. KOBIECY – ŚWIADKOWIE PUSTEGO GROBU

Wydarzenia poranka wielkanocnego mają miejsce „w pierwszy dzień tygodnia”, czyli pierwszego dnia po szabacie, określanym w tradycji żydowskiej

⁶ Por. A. JANKOWSKI, *Aniołowie wobec Chrystusa*, s. 51.

⁷ Wiersza tego brak w niektórych istotnych rękopisach, między innymi w P⁷⁵, S¹, A, B. Należy jednak uznać go za autentyczny. Powód opuszczenia go mógł mieć naturę chrystologiczną: niektórym kopistom mogło wydawać się niestosowne, by ukazywać Jezusa, który potrzebuje pomocy.

także jako dzień ósmy. Według zwyczajów judaizmu, ósmy dzień po narodzinach dziecka jest dniem obrzezania i nadania mu imienia (Łk 1,59). Obietnica zawarta w imieniu Jezusa, które nadano Mu w osiem dni po narodzinach (Łk 2,21), a które oznacza „Bóg zbawia”, dostępuje realizacji. Już sam fakt akcentowania pierwszego dnia po szabacie, a nie samego szabatu, może być przytaczany jako argument za zmartwychwstaniem, gdyż świadczy o silnym przekonaniu chrześcijan co do wydarzeń, które wówczas miały miejsce.⁸ Ponieważ wonności i olejki były przygotowane już w piątkowy wieczór (Łk 23,56), kobiety nie musiały poświęcać czasu na tę czynność w niedzielny poranek. Fakt ten podkreśla odkrycie pustego grobu dokładnie w pierwszych chwilach po wschodzie słońca. Wczesną porę zaznacza także emfaticzne użycie przymiotnika „wczesny” (dosł. „głęboki”). Zgodnie ze zwyczajami pogrzebowymi obowiązującymi w Palestynie I w., kobiety zamierzały dokończyć rytualnych zabiegów przez namaszczenie.

Praktyka grzebania zmarłych w Palestynie pierwszego stulecia wyglądała mniej więcej w następujący sposób: po dokonaniu namaszczenia ciał zmarłych, owijano je całunem, na twarzy kładziono *sudarion*, a ręce i nogi przewiązywano opaskami. Wcześniej, oczywiście, zamykano oczy zmarłemu; aluzję do tego zwyczaju zdaje się zawierać Rdz 46,4, gdzie Bóg w nocnym widzeniu zwraca się do Jakuba: „Ja pójdę tam [do Egiptu] z tobą i Ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy”. Przewiązywano również głowę zmarłego, aby zapobiec opadaniu szczęki. Czas pomiędzy śmiercią a pogrzebem wynosił zazwyczaj około ośmiu godzin. Zazwyczaj nie używano trumien (choć zwyczaj ten zaczął się rozprzestrzeniać),⁹ lecz ciało niesiono na marach; niemowlęta i małe dzieci noszono na rękach. Balsamowanie na wzór zwyczajów egipskich, ani kremacja nie były praktykowane. Na ciała zmarłych nakładano jednak oleje.

⁸ Por. W.L. LIEFELD, *Luke*, w: *The Expositor's Bible Commentary*, v. VIII, Grand Rapids 1984, s. 1047.

⁹ „During the Hellenistic Period and the Second Temple Period a variety of burial customs was practiced. Shaft tombs, rockhewn tombs, caves and tumuli were used. In the first century B.C.E. and the first century A.D., for the primary burials, coffins were used and for the secondary burials ossuaries” – M. ROSIK, *Burial Customs in the Land of the Bible from the Chalcolithic Period to the Herodian Period (4300 B.C.E. – 70 A.D.)*. *General View*, „Przegląd Archeologiczny” 49 (2001) s. 57.

W I w. stosowano praktycznie dwa rodzaje grobów: były to groby kopane w ziemi, oraz groby drążone w skale na sposób izby. Wchodząc do nich, należało się pochylić. Niekiedy zawierały przedsionek, który prowadził do kilku komnat grobowych. W komnatach znajdowały się kute w kamieniu ławy, na których kładziono ciała zmarłych, i jeszcze raz je balsamowano. Uboższe groby zamykano sposobem murarskim, bogatsze zaś zastawiano kamieniem. Zamknięcie grobu miało chronić spokój zmarłych między innymi przed włóczącymi się psami czy hienami, ale także przed rabusiami.¹⁰ Lakoniczne stwierdzenie, że „kamień od grobu zastały odsunięty” (w. 2) sugerować może bądź hipotezę kradzieży ciała Jezusa, bądź też nadnaturalne działanie. W drugim przypadku brak jednoznacznego określenia, kto był podmiotem takiego działania. Podaje się różne rozwiązania: Bóg, Zmartwychwstały Pan, aniołowie. Ewangelista przeciwstawia dostrzeżenie kamienia, który był odsunięty od grobu, nieznaledzeniu ciała Jezusa („znalazły” [w. 2] – „nie znalazły” [w. 3]). Treść teologiczną należy przypisać użyciu tytułu „Pan Jezus”. Łukasz często nazywa Jezusa Panem, jednak dotychczas w ewangelii nie pojawiło się takie zestawienie tytułu „Pan” z imieniem własnym. Dużo częściej natomiast (17 razy) sekwencja „Pan Jezus” pojawia się na kartach Dziejów Apostolskich, co sugerować może, iż takim określeniem posługiwała się wspólnota popaschalna. Pierwsza scena narracji Łukaszowej wskazuje więc na kobiety jako świadków otwartego grobu Jezusa, w którym nie znaleziono Jego ciała.

3. SPOTKANIE KOBIEI I ANIOŁÓW

Użyty przez Łukasza czasownik opisujący stan kobiet oznacza tyle co „być zmieszany”, „mieć wątpliwości”, „być niepewnym”. Wiadomość

¹⁰ Marmurowa stela, datowana na I w. po Chr., a pochodząca przypuszczalnie z Nazaretu bądź okolic, przedstawia dekret cesarza: „Z rozkazu Cezara [...]. Jest moją wolą, aby nigdy nie naruszono grobów i nagrobków [...]. Szacunek dla pogrzebanych jest sprawą najważniejszą; nikt nie powinien zakłócać ich spokoju. Jeśli ktokolwiek to uczyni, nakazuję stracić go jako rabusia grobów”.

o zmartwychwstaniu przekazują wylęknionym kobietom „dwaj mężowie”; dopiero Łk 24,23 mówi wprost o aniołach. Dwóch świadków to liczba minimalna dla uznania ważności zeznań (Pwt 17,6; 19,15).¹¹ Fakt pojawienia się dwóch posłańców wiązać należy z prawnym wymogiem obecności dwóch świadków przy składaniu zeznań (Łk 10,1). Można przyjąć, że pojawienie się dwóch aniołów (u Mateusza mowa jest o jednym) jest wynikiem redakcyjnego pióra Łukasza. Niektórzy egzegeci sugerowali, że Łukaszowi „mężczyźni w lśniących szatach” to nie aniołowie, lecz Mojżesz i Eliasz, którzy pojawili się wcześniej w scenie przemienienia. Tam również ukazali się w chwale i mówili o odejściu Jezusa, które miało nastąpić w Jerozolimie (Łk 9,31). Interpretacja ta jednak nie może być utrzymana przy wnikliwym przebadaniu kontekstu perykopy.¹²

Aby być wiarygodnym świadkiem opisywanych wydarzeń, ewangelista całe swoje dzieło podporządkował prawu dwuczłonowości. Stworzył ciekawy sposób konstrukcji zdań, perykop i całych sekcji, oparty o zasadę podwajania, stosowaną na różnych poziomach. Niekiedy podwaja poszczególne wyrazy: „Panie, Panie” (6,46), „Marto, Marto” (10,41), „Jerozalem, Jerozalem” (13,34), „Szymonie, Szymonie” (22,32), „ukrzyżuj, ukrzyżuj” (23,21). Dwuczłonowość widoczna jest także we frazach przeciwstawnych: „na wysokości – na ziemi” (2,14), „u Boga – u ludzi” (2,52); „niemożliwe dla ludzi – możliwe dla Boga” (18,27). Na wyższym szczeblu spotkać można podwojone zdania (1,80 i 2,40; 2,19 i 2,51), logia (8,16; 13,33) czy przykłady (13,18-21; 17,26-29) oraz cytaty (2,23-24; 20,17; 20,42).¹³ Bardzo misternie są budowane dyptychy w Ewangelii Dzieciństwa.¹⁴ Wszystko to po to, aby uwiarygodnić

¹¹ Por. E.G. BODE, *The First Easter Morning*, Rome 1970, s. 60.

¹² Por. A. JANKOWSKI, *Aniołowie wobec Chrystusa*, s. 69.

¹³ Por. T. LOSKA, *Ewangelia według św. Łukasza. Tajemnica Chrystusa pośród nas*, Moja Ewangelia. Jezus Chrystus wczoraj, dziś, jutro 3, Katowice 1996, s. 24-27.

¹⁴ Łukasz buduje Ewangelię Dzieciństwa z dyptychów, w których przedstawia paralelnie postacie Jana Chrzciciela i Jezusa. Porównanie tych dwu postaci służy teologicznym zamiarom ewangelisty, który pragnął pokazać Jana jako poprzednika Jezusa. Zwiastowanie narodzin Jana ukazuje na zasadzie kontrastu ze zwiastowaniem narodzin Jezusa. W pierwszym wypadku wieść przyniesiona zostaje ojcu mającego się narodzić dziecka, w drugim - Jego matce. Zachariasz nie potrafił z wiarą przyjąć Bożego przesłania, Maryja w pokorze mówi „niech mi się stanie”. Matką Jana będzie podeszła już w latach Elżbieta, matką Jezusa młodzianka Maryja. Narodzenie Jana

świadectwo o przekazywanych prawdach.

Na określenie szat posłańców Bożych Łukasz używa imiesłowu „rzucające błyskawice”;¹⁵ jest to ten sam czasownik, który opisuje szaty Jezusa w scenie przemienienia (9,28) oraz pojawienie się Jezusa w dniu „Syna Człowieczego”: „Jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego” (Łk 17,24). Zmartwychwstanie jawi się w tym kontekście jako realizacja chwały zapowiedzianej przy przemienieniu oraz pośrednia zapowiedź paruzji. Określenie zwiastunów jako mężczyzn pojawia się u Łukasza także w Łk 9,30 oraz w Dz 1,10 i 10,30. Zabieg ten wydaje się świadomym zamierzeniem teologicznym ewangelisty: kluczowe wydarzenia z życia Jezusa (przemienienie, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie) komentowane są zawsze przez „dwóch mężczyzn”.

Pierwszą reakcją kobiet na pojawienie się nieznanym mężczyznom opisuje Łukasz jako łęk. Zachowanie kobiet (pochylenie twarzy ku ziemi; w. 5a) może być spowodowane jedną z trzech przyczyn: albo kobiety chcą uniknąć oślepiającego blasku bijącego z szat napotkanych mężów, albo spodziewają się słów nagany z ich strony, albo wreszcie, zgodnie ze zwyczajem żydowskim, nie chcą wdawać się w rozmowę z nieznanymi mężczyznami w miejscu publicznym. Pochylenie głowy może być jednak odczytane inaczej na tle tradycji biblijnej. Otóż motyw twarzy pochylonej ku ziemi pojawia się w narracji o Kainie i Ablu (Rdz 4,1-16). Mowa jest tam zresztą o obliczu Boga (4,14.16),

odbywa się w klimacie radosnego oczekiwania, w obecności sąsiadów i krewnych. Narodzenie Jezusa dokonuje się w ubogich warunkach, z dala od miejsca stałego zamieszkania Józefa i Maryi. Obrzezanie, dokonywane w ósmym dniu po narodzeniu, związane było z obrzędem nadania imienia. W obydwu wypadkach imię zostało wcześniej objawione. Modlitewne hymny, kantyk Zachariasza i Symeona, wypowiedziane zostają pod wpływem Ducha Świętego. Pomimo podobieństw strukturalnych w konstruowaniu wątku Janowego i Jezusowego, teologicznym usiłowaniem ewangelisty jest ukazanie kontrastu pomiędzy obiema postaciami. Jan jest „wielki w oczach Pana” (1,15), jednak Jezus jest „synem Najwyższego” (1,32); Jan jest „prorokiem Najwyższego” (1,76), Jezus jest samym „synem Bożym” (1,35); Jan jest tym, który „idzie przed Panem” (1,17.76), Jezus zaś to „Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (2,11).

¹⁵ „Taki wygląd szat, znany w apokalipcyce, jest to inaczej wyrażony, ale wspólny z poprzednio opisanymi angelofaniami znak, że ukazujące się w widzeniu istoty należą do świata transcendentalnego” – A. JANKOWSKI, *Aniolowie wobec Chrystusa*, s. 69-70.

o twarzy ziemi (4,14) i o twarzy Kaina (4,5-6). Dla niniejszych rozważań najistotniejszy jest ten ostatni motyw:

„Gdy po jakimś czasie Kain składał dla Pana w ofierze płody roli, zaś Abel składał również pierwociny ze swej trzody i z ich tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą [pochyloną] twarzą. Pan zapytał Kaina: «Dlaczego jesteś smutny [oburzony] i dlaczego twarz twoja jest ponura?»» (Rdz 4,3-6).

Aby pozostać wiernym tekstowi hebrajskiemu należy mówić nie tyle o twarzy ponurej, co „twarzy pochylonej”. W wypadku Kaina twarz pochylona ku ziemi jest znakiem zerwania relacji z innymi i wyrazem tego, co przeżywa on w swoim sercu. Stwierdzenie dotyczące twarzy starszego brata jest poprzedzone pytaniem o motywy zagniewania: „Dlaczego jesteś oburzony?” (Rdz 4,5). Boże wyjaśnienia łączą gniew Kaina z jego wewnętrznym stanem: „Jeśli postępujesz dobrze, wzniesiesz swoją twarz, jeśli zaś nie postępujesz dobrze, u bramy twojej czai się grzech i jego skłonność ku tobie, podczas gdy ty powinieś panować nad nim” (Rdz 4,7). Dychotomia panująca w człowieku pomiędzy dobrem, do którego jest wezwany i grzechem, który jak dzikie zwierzę czai się u jego stóp, odbija się na jego twarzy. Kain, jak każdy stworzony przez Boga człowiek, wezwany jest do „panowania” nad grzechem – nad namiętnościami, pożądaniami i złem. Jeśli jest odwrotnie, jeśli to grzech zaczyna dominować, wówczas twarz człowieka pochyla się ku ziemi. Zrywa on relacje społeczne i wspólnotę z Bogiem. W przypadku Kaina zerwanie to wyraża się w kłamliwym „nie wiem” skierowanym ku Bogu i w pełnym wyrzutu pytaniu: „czy ja jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4,9). Najpełniej deformacja twarzy Kaina objawia się w momencie ukarania go przez wypędzenie. Pełen wyrzutu mówi do Boga: „Oto wypędzasz mnie z oblicza ziemi i muszę się ukrywać przed Twoim obliczem. Będę tułaczem i zbiegiem na ziemi i ktokolwiek mnie spotka, zabije mnie” (Rdz 4,13). Lament ten spowodowany jest lękiem o własną osobę; Kain zwraca własną osobę (twarz) na oblicze Boga: Bóg w jego oczach jest mścicielem, a człowiek zagrożeniem jego życia.¹⁶

¹⁶ „Twarz Kaina [...] jest twarzą człowieka, który egoistycznie neguje zróżnicowanie obecne nie tylko w świecie, ale i w nim samym, a w konsekwencji zrywa relację z Bogiem, z drugim

Oczywiście bezpośrednia motywacja pochylenia twarzy ku ziemi w przypadku kobiet przed otwartym grobem Jezusa jest zgoła odmienna; nie są nią pożądlivości i zawiść, nie chodzi o grzech, ale raczej o lęk przed napotkanym aniołem. Pochylenie twarzy może być także, jak wspomniano wcześniej, reakcją na jasność bijącą od niebieskiego posłańca. Gdy jednak spojrzeć na obie narracje (o Kainie i Ablu oraz o pustym grobie) w kluczu analogii, można dopatrzeć się pewnej symboliki tego gestu: jak grzech Kaina pochylił jego twarz ku ziemi, tak pochylenie twarzy przez kobiety, które nie wiedziały jeszcze o powstaniu z martwych Jezusa staje się symbolem człowieka przytłoczonego przez grzech; jak Bóg starał się przywrócić pogodne oblicze na twarzy Kaina, tak zmartwychwstanie pokonujące grzech pozwala odtworzyć na twarzy człowieka oblicze Boga.

Wiadomość o zmartwychwstaniu przybiera formę pytania retorycznego: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?” (w. 5b). Pierwsze stwierdzenie w wypowiedzi Bożych posłańców: „nie ma Go tutaj” (w. 6a), jest oczywiste w świetle kontekstu. Kolejne zdanie: „ale zmartwychwstał” (w. 6b), wprowadzone przez użycie „ale” *conversativum*, jest jednocześnie proklamacją zmartwychwstania i obwieszczeniem działania Boga (strona bierna czasownika „zmartwychwstał” przybiera formę *passivum divinum*). Czytelnik znajduje w tym stwierdzeniu wyznanie wiary pierwotnego Kościoła.¹⁷ Wezwanie, aby kobiety przypomniały sobie Jezusowe zapowiedzi zmartwychwstania (w. 7b), zawierają w sobie nutę nagany: jeśli pamiętałyby o słowach Jezusa (9,22.44; 18,31-32), dziś spodziewałyby się zastać Go żywego. Łukasz wspomina o Galilei jako o miejscu zapowiedzi męki i zmartwychwstania, natomiast opis chrystofanii koncentruje wokół Jerozolimy, którą ukazuje jako miasto docelowe misji Jezusa (9,51; 13,32-35).

człowiekiem i z ziemią. Zdanie końcowe narracji zdaje się to potwierdzać: „Kain odszedł sprzed oblicza Boga i zamieszkał w ziemi Don, na wschód od Edenu” (w. 16). Tak oto dokonuje się ostateczny upadek Kaina” – W. PIKOR, *Zbawienie – zmaganie o Boże oblicze na twarzy Kaina (Rdz 4,1-16)*, VV 1 (2002) s. 36.

¹⁷ Por. Dz 3,15; 4,10; 5,30; 10,40-42; 13,30-31.

4. KOBIETY – ZWIASTUNKI NOWINY O ZMARTWYCHWSTANIU

Wydaje się, że po przypomnieniu Jezusowych zapowiedzi zmartwychwstania, kobiety zrozumiały ich znaczenie i ich wiara w to, że Jezus żyje, wzrosła. Choć niektórzy egzegeci odrzucają taką możliwość interpretacji omawianego wiersza,¹⁸ wydaje się, że można ją przyjąć w świetle Łukasowego sposobu korzystania z motywu przypominania. Kiedy Piotr wyjaśnia sprawę Korneliusza, mówi: „Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym” (Dz 11,16). Moment ten ukazuje Łukasz jako istotny etap w realizacji historii zbawienia. Na zasadzie analogii można więc przyjąć, że przypomnienie kobietom słów Jezusa stało się dla nich motywem wiary, że przez zmartwychwstanie Bóg dokonuje przełomu w zbawczej historii.

Reakcja kobiet na słowa „dwóch mężów” jest jednoznaczna. Łukasz relacjonuje ją za pomocą dwóch czasowników: „wróciły” i „opowiedziały wszystko”. Z powodu śmierci Judasza Iskarioty grono Dwunastu zmniejszyło się do Jedenastu. Zostanie ono uzupełnione niebawem (Dz 1,15-26). Łukasz zwleka aż do tego momentu z identyfikacją kobiet. Po raz pierwszy podał ich imiona, określając ich misję jako towarzyszenie Jezusowi przy głoszeniu ewangelii o królestwie Bożym (Łk 8,1-3), obecnie przytacza po raz kolejny listę imion, wskazując tym samym na kulminację tej misji. Do listy imion (Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba) ewangelista dodaje określenie „i inne z nimi”. Nie należy go separować od listy, gdyż obecność innych kobiet, choć nie wspomnianych z imienia, wzmacnia świadectwo o zmartwychwstaniu.¹⁹ Wzmiankę o „apostołach” łączyć należy z ich późniejszą rolą głównych świadków zmartwychwstania w Kościele pierwotnym.

¹⁸ Należy do nich m.in. J.R. DILLON, *From Eye-Witnesses to Ministers of the Word: Tradition and Composition in Luke 24*, AnBib 82, Rome 1978, s. 51-52.

¹⁹ Takiego oddzielenia dokonuje tłumacz Biblii Tysiąclecia (wyd. III poprawione, Poznań – Warszawa 1980), który proponuje lekturę: „A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom” (Łk 24,10). Znak średnika odbiega od tekstu przyjętego w wydaniu krytycznym *The Greek New Testament*; por. także komentarz J.R. DILLON, *From Eye-Witnesses to Ministers of the Word*, s. 57-58.

Pierwszą reakcją apostołów na relację kobiet było uznanie jej za „czczą gadaninę” i brak wiary. Na tym tle późniejsze świadectwo o zmartwychwstaniu przez nich składane staje się bardziej przekonujące: ma ono większą wartość dlatego właśnie, że samym apostołom trudno było uwierzyć w fakt zmartwychwstania. W całym swoim dziele Łukasz dowartościowuje rolę i godność kobiety; w tym wypadku jednak ukazuje uczniów Jezusa reagujących zgodnie z przekonaniem Żydów I w. Świadectwo kobiet nie było uznawane za wiarygodne. Choć nie znamy żadnego konkretnego przepisu prawnego, który stanowiłby o tym, to jednak takie wydaje się stanowisko ugrupowania faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Potwierdza je również Flawiusz, który notuje:

„Nie można dawać wiary pojedynczemu świadkowi; [musi ich być] trzech lub co najmniej dwóch, i to takich, których świadectwo potwierdzone będzie ich uczciwym życiem. Nie można jednak uznać świadectwa kobiety” (*Antiquitates judaicae* 4,8,15).

Piotr, wysłuchawszy opowiadania kobiet, udaje się do grobu. Podobnie jak kobiety (w. 1), odkrywa fakt pustego grobu, jednak jego spostrzeżenia są bardziej precyzyjne: apostoł dostrzega także leżące płótna. Nie jest to jednak jeszcze dowód przekonujący Piotra o zmartwychwstaniu. Jego reakcją jest „zdziwienie nad tym, co się stało”; owo zdziwienie może być interpretowane jako wątpliwość, której rozwianie prowadzi do przyjęcia faktu zmartwychwstania, nie jest jednak jeszcze jednoznacznym jego uznaniem. Tak więc perkopka kończy się stwierdzeniem faktu pustego grobu, który Boży posłańcy interpretują w kategoriach zmartwychwstania, ale który nie jest jednoznacznym dowodem dla uczniów Jezusa. Dopiero chrystofanie staną się dla nich przekonującym argumentem.

PODSUMOWANIE

Rola aniołów w angelofanii poprzedzającej chrystofanie nie jest całkowicie kerygmaticzna, niemniej jednak już w samym pytaniu przez nich zadany obecna jest informacja: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?”.

Pytanie zostaje uzasadnione wyjaśnieniami. Angelofania więc przygotowuje chrystofanię. Pojawienie się aniołów przygotowuje na spotkanie z Chrystusem. Aniołowie są zwiastunami dobrej nowiny o zmartwychwstaniu. Zgodnie z etymologią rzeczownika „anioł” – są Bożymi posłańcami, którzy mają jasno określoną misję. Kobiety, które przybyły wczesnym rankiem do grobu stają się świadkami. Świadcstwo ich dotyczy otwartego grobu i spotkania z „mężami w lśniących szatach”. Ze świadków stają się posłańcami: „wróciły od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym” (24,8-9). Choć ich status posłańców nie jest wzmiankowany wprost przez ewangelistę, czytelnik zdaje sobie sprawę, że rola aniołów kończy się z chwilą przekazania wieści o zmartwychwstaniu „Marii Magdalenie, Joannie, Marii, matce Jakuba i innym”; dalsze zwiastowanie orędzia paschalnego należy do kobiet.

~

FIRST WITNESSES OF THE RESURRECTION (LUKE 24:1-12).

WOMEN IN THE ROLE OF ANGELS?

(summary)

The Greek word *aggelos* means “messenger”. In the pericope of the empty tomb of Jesus (Luke 24:1-12), the angels announce the resurrection of Jesus: “Why look among the dead for someone who is alive? He is not here; he has risen” (Luke 24:5-6). The women are the witnesses of the empty tomb and the resurrection. Then, they are told by angels to tell the apostles about the resurrection. Did the women become *aggeloi*? The author of this article tries to answer this question analysing the pericope exegetically and theologically.

Słowa kluczowe: aniołowie, Ewangelia św. Łukasza, kobiety, pusty grób, zmartwychwstanie Jezusa.

Keywords: angels, the Gospel of Luke, women, empty tomb, resurrection of Jesus.

Bibliografia:

- DILLON J.R., *From Eye-Witnesses to Ministers of the Word: Tradition and Composition in Luke 24*, AnBib 82, Rome 1978.
- DA SPINETOLI O., *Luca. Il Vangelo dei poveri*, Assisi 1986.
- ROSIK M., *Burial Customs in the Land of the Bible from the Chalcolithic Period to the Herodian Period (4300 B.C.E. – 70 A.D.). General View*, „Przegląd Archeologiczny” 49 (2001) s. 47-58.
- JANKOWSKI A., *Aniołowie wobec Chrystusa. Chrystocentryczna angelologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002.
- TRONINA A., *Magnificat – portret duszy Maryi*, „Salvatoris Mater” 8 (2006) 3-4, s. 22-37.